

1) Bielia Franciszek, junak, ur. 1925.

2) Kiedy i jak aresztowany

Dnia 10 lutego 1940 roku zostałem aresztowany wraz z rodziną. Zostaliśmy wzięci w naszym podwórku z pomieszczenia w naszym domu.

3) Nazwa obozu. Piszotku

Przesiedlono mnie wraz z rodziną na posesję Harytonów w archangielskiej dół.

4) Opis obozu. Piszotku

Piszotek był dosyć duży. Dokoła były lasy a ze wschodnio-południowej strony przepływała rzeka Wecygdia. Mieszkało się w wielkich barakach postawionych z obrządków. Baraki były brudne pełne robactwa i ciemne.

5) Skład więźniów.

Najwięcej było Polaków. Oprócz Polaków byli Białorusini, potem przywiali jeszcze Żydów.

6) Życie w obsadzie, noc przesiadki

Żaden dzień naszym nie różnił się od drugiego. Do pracy wstawano się ze świtem. Rozmawiano się o zmianach. Pracowano się przy drewnie. Jedni w tartaku, druczki nocą w stajni lub też w samym lesie. Wyżywianie zależało od pracy. Tylko modłutkim decyzjom obywateli chleb bez pracy. Ubranie można było kupić tylko za specjalnym rozporządzeniem.

F) Głosunek N.K.W.D. do Polaków.

Jeżeli ktoś nie poszedł do roboty uważano go za kłamcę. Zaraz też takiego miało się okna i był śledzony przez N.K.W.D.

N. K.W.D. uważało Polaków za gwałt i wina i wina i wina i wina i wina.

D) Pomoc lekarska.

Nie było lekarzy ni szpitali. Zmierzający się, u nas mały szpitalik

bardzo mało uwaga na setki chorých.

Zresztą, i tak a braku opieki w nim
 mało kto żywy z tamtej wychodził.

Samie umarli następujący ludzie

- 1) Mieszko Józef
- 2) Lubeck (nie wiem imienia)
- 3) Węglarz (" " ")
- 4) Muszyński (" " ")

Co dnia wieszono kilka trumien na
 cmentarz w Nowikowie.

9) Listy przychodziły. Przesyłki też się
 nie wzięły po drodze.

10) Kluby uwolniony

Jesienią 1941 roku wyszła amnestja
 uwolniająca Polaków. Młodzy innymi
 wyjechaliśmy i my na południe.

Jeszcze kilka miesięcy tkaliśmy
 się, po kłopotach 4 marca 1942 wstąpiłem
 do wojska w Guesmere.

M.p. 23-III-43r. Biemia Franciszek